Współczesny Samarytanin

„Idź i ty czyń podobnie”.

Ewangelia według św. Łukasza 10, 37.

Warto przypomnieć sobie przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 25-37), w której Jezus opowiada o człowieku, który został napadnięty przez bandytów podczas swej wędrówki z Jeruzalem do Jerycha. Złodzieje pobili wędrowca, okradli i ledwie żywego zostawili przy drodze. Przypadkowo tą samą drogą idą kolejno kapłan, lewita i Samarytanin. Pierwszych dwóch omija pobitego z daleka. Zaś Samarytanin (najpewniej kupiec) przystanął, opatrzył jego rany, wsadził na swoje zwierzę, zawiózł do gospody i opiekował się nim. A gdy musiał wyruszyć w dalszą podróż, zostawił gospodarzowi dwa denary na dalszą opiekę nad poszkodowanym.

Spróbuj sobie przypomnieć sytuację, w której to Ty widzisz człowieka leżącego na ulicy - może bezdomnego, może pijanego, a może kogoś, kto podążał tą samą drogą co Ty i właśnie stracił przytomność, albo został napadnięty. Jaka jest Twoja reakcja? Z którą z postaci przytoczonej przypowieści najbardziej się utożsamiasz? „To pytanie jest trudne, bezpośrednie i decydujące. Do którego z nich jesteś podobny? Musimy uznać otaczającą nas pokusę obojętności wobec innych, zwłaszcza najsłabszych. Trzeba powiedzieć, że rozwinęliśmy się pod wieloma aspektami, ale jesteśmy analfabetami w towarzyszeniu, opiece i wspieraniu najsłabszych i najbardziej wrażliwych w naszych rozwiniętych społeczeństwach. Przyzwyczailiśmy się do odwracania wzroku, do przechodzenia obok, do ignorowania sytuacji, chyba że dotyczą nas bezpośrednio”[1] – porusza sumienia wiernych Leon XIV.

Św. Franciszek z Asyżu w pierwszych zdaniach swojego testamentu tak wspomina swoje nawrócenie i początek nowej drogi z Panem Bogiem: „Mnie, bratu Franciszkowi, Pan dał tak rozpocząć życie pokuty: gdy byłem w grzechach, widok trędowatych wydawał mi się bardzo przykry. I Pan sam wprowadził mnie między nich i okazywałem im miłosierdzie. I kiedy odchodziłem od nich, to, co wydawało mi się gorzkie, zmieniło mi się w słodycz duszy i ciała; i potem nie czekając długo, porzuciłem świat”[2]. Od spotkania z trędowatymi, wykluczonymi zaczęła się droga do świętości św. Franciszka z Asyżu, od tego wydarzenia rozpoczęła się odbudowa Kościoła Chrystusowego.

ZADANIE

- Pomyśl, jak reagujesz na widok osób wykluczonych? Co możesz dla nich zrobić?

[1] LEON XIV, *Dilexit te*, nr 105.
[2] FRANISZEK Z ASYŻU, *Testament*, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, Warszawa 1989, s. 68.